*Nieśmy Ewangelię nadziei*

Notatki z Kongresu – Elżbieta Stachowiak, prezes z POAK św. Michała Archanioła w Poznaniu.

**W dniach 17 – 20 września 2015 r. w Krakowie odbywał się II Krajowy Kongres Akcji Katolickiej. Pod hasłem: *Nieśmy Ewangelię nadziei*.** Brało w nim udział ok. 800 osób, w tym 15 z naszej archidiecezji.

 Kongres rozpoczął się w czwartek o godz.15.00 Koronką do Bożego Miłosierdzia odmówioną w łagiewnickim Sanktuarium. Następnie uczestnicy przeszli do pobliskiego Sanktuarium Jana Pawła II na Mszę św., której przewodniczyli kardynał Stanisław Dziwisz i bp Marek Solarczyk – Krajowy Asystent AK. Zawierzając Panu Bogu nasz Kongres, ks. Kardynał w kazaniu mówił o roli, jaką ma do odegrania w Kościele Akcja Katolicka, o odpowiedzialności jaka na niej spoczywa; Pasterze Kościoła nas potrzebują, liczą na nasze zaangażowanie, zapał i gotowość do działania. W procesji z darami członkowie AK naszej archidiecezji, oprócz chleba i wina, nieśli okolicznościowe wydawnictwa z I Krajowego Kongresu, który odbył się w 2001r. w Poznaniu, medal AD REGNUM DEI AUGENDUM oraz kwiaty jako dar wdzięczności Bogu za odrodzenie stowarzyszenia w Polsce.

 Po Mszy św. nastąpiło powitanie uczestników z kraju i delegatów z Litwy, Rumunii i Anglii, oficjalne otwarcie Kongresu przez Prezes Zarządu Krajowego Halinę Szydełko. Natomiast bp. M. Solarczyk, nawiązując do hasła Kongresu, życzył umocnienia tej nadziei, byśmy mogli dalej nieść ją światu. Wykład inauguracyjny wygłosił ks. Tadeusz Borutka. Zwrócił uwagę, że spotykamy się w miejscu szczególnym: tu działali św. Jadwiga Królowa i św. Jan Paweł II. Dalej mówił o kondycji AK dzisiaj: brak perspektyw rozwoju, nie przybywa nowych członków, proboszczowie (szczególnie młodzi) nie włączają się w Akcję, maleją wspólnoty (często za cichą aprobatą księży). Ale w „winnicy Pańskiej” trzeba pracować wytrwale, tym bardziej dziś, gdy świat podważa prawdy i autorytety. Nakreślił zadania na przyszłość mówiąc o specyficznej, odrębnej duchowości AK, która ma być „zaczynem” w ludzie Bożym. Na koniec zabrał jeszcze głos bp. M. Solarczyk. Powiedział, że każdy z nas, pracując w AK poznał „blaski i cienie” tej działalności. A nawiązując do Ewangelii o bogatym młodzieńcu przestrzegał, abyśmy – gdy zaczynają się wymagania, czyli owe „cienie” – nie „odeszli zasmuceni”.

**Drugi dzień Kongresu (piątek)** rozpoczęliśmy Mszą św. w kościele św. Piotra i Pawła. Przewodniczył jej ks. bp. Łukasz Buzun z diecezji kaliskiej. Homilię głosił bp. M. Solarczyk. Mówił, że na Kongresie każdy dzień zaczynamy Eucharystią, aby usłyszeć głos Boga w sercu. Byłoby dobrze słyszeć ten głos każdego dnia. A nawiązując do dzisiejszej Ewangelii zwrócił uwagę na trzy rzeczy:

1. Rodzice prowadzą swoje dziecko do świątyni – nadzieja, że młodzi przejmą wartości.
2. Nauczyciele zasłuchani – także w to, co młodzi mają do powiedzenia.
3. „Czemuście Mnie szukali?” – czy faktycznie „chcemy być w tym, co należy do Ojca”?

 **O godz.10.30 w budynku Filharmonii Krakowskiej** (należącym kiedyś do AK) miały miejsce wystąpienia zaproszonych gości.

Odczytany został list od Prezydenta RP Andrzeja Dudy (oczekuje działania katolików). Przesłanie do Kongresu skierował także bp Jan Wątroba z Rzeszowa, delegat na Synod poświęcony rodzinie (Synod – znakiem nadziei, choć wiele niepokojów się z nim wiąże. Wierzymy, że Duch Święty będzie działał. Prośba o modlitwę w intencji Synodu).

 Prezes H. Szydełko wygłosiła referat: „Ofensywa liberalizmu – wojna z chrześcijaństwem”. Kilka myśli z tego wystąpienia:

* „Europa – wiekowa staruszka, która już nie pamięta swojej historii” (to cytat papieża Franciszka).
* Wielu chciałoby ogłosić, że Bóg umarł, ale to człowiek umiera bez Boga.
* Nie ma „neutralności światopoglądowej” – albo się wierzy, albo nie.
* Wystarczy nie robić nic, aby zło zwyciężyło.
* Potrzebna jest zmiana władzy – musi odejść ta, która nie reaguje na protesty społeczne.
* Nikt nie potrzebuje Kościoła, który nie jest już Kościołem.

****I sesja.** *Rodzina fundamentem społeczeństwa*.**

**1. Dr Maria Smereczyńska**. ***Rodzina podstawową wspólnotą życia społecznego i działalności państwa:***

* Polityka prorodzinna to nie „działalność socjalna”.
* Rozliczanie dochodów – przedsiębiorstwa płacą od tego, co im faktycznie zostaje, a rodzina od dochodów całkowitych.
* Apelowanie o uznanie pracy matki w domu i o zabezpieczenie zdrowia.
* W kontekście etyczno – moralnym: nie da się żyć wg „poprawnych” wzorców, bez uwzględnienia rzeczywistości.

**2. Dr Cezary Mech**. ***Gospodarczo-społeczne konsekwencje załamania demograficznego***:

* Starzejące się populacje.
* Kiedyś: „aby w polskiej kołysce nie zabrakło polskich dzieci”, dziś: wyludnienie i fala imigrantów, na których Europa sama się skazała.
* Subkultura małodzietności (mniej ludzi, mniej potrzeb – w konsekwencji nikt nie będzie chciał u nas inwestować).
* Dzieci są inwestycją! Inwestycji się nie opodatkowuje, a u nas dzieci – tak!

**3. Dr Szymon Grzelak**. ***Znaczenie religii i rodziny jako czynników chroniących młodzież przed problemami i zachowaniami ryzykownymi***:

* Spojrzenie optymistyczne: zamiast skupiać się na złych zjawiskach, budować na tym, co niesie nadzieję, co dobre; o problemach i profilaktyce myśleć całościowo.
* Bazować na zasobach społeczności lokalnej – szanując je zyskujesz sojuszników.
* Budować na wartościach i marzeniach młodzieży – ale nie na tych jej „narzucanych”, lecz na tych, które ma głęboko w sercu; wtedy przyjmą zdrowy styl życia.
* Praktyki religijne (niezależnie od wyznawanej religii) – im ich więcej, tym mniej zachowań ryzykownych.
* Według przeprowadzonej ankiety: przewodnikami życiowymi dla młodych są:
	+ 60% - mama i tata,
	+ 30% - mama albo tata,
	+ 10% - żadne z rodziców (tu kilkakrotnie więcej problemów). Duża rola babci.
1. **Zbigniew i Małgorzata Trybułowie**. ***W poszukiwaniu tożsamości w rodzinie, wzór ojca, matki, relacje z dziećmi***:
* Nie jest ważne to, co mamy w kieszeni, ale to, co w sercu.
* „Rozpraszacze”, które nie ułatwiają wychowania.
* Kształtowanie tożsamości – uczyć i samemu się kształtować.
* potrzeba miłości, bliskości drugiego człowieka.
* Modlitwa – jednoczenie się (szczególnie, gdy ktoś jest poza domem).
* Wspólnota stołu.
* Choć dzieci nie lubią zakazów, cieszą się, gdy mają jasno ustalone reguły.

****II sesja.** *Społeczeństwo w dobie przemian cywilizacyjnych*.**

1. **Dr Krzysztof Kosela**. ***Współczesny Polak katolik: splątana tożsamość***:
* Im więcej nowoczesności, tym mniej religii.
* Dzieci przyciągają rodziców (czasem z konieczności) do Kościoła. A gdy nie ma dzieci?
* Nie ma religii „patchworkowej”.
1. **Dr Maria Ryś. *Czy budowanie cywilizacji miłości jest dziś możliwe***. (Wspaniały wykład, nagrodzony długimi oklaskami.)
* Cywilizacja miłości musi przeciwstawić się cywilizacji śmierci.
* Budując cywilizację śmierci sięga się do kłamstwa, do opluwania Kościoła, nie dopuszcza się do głosu nauki, kupuje się autorytety.
* Budowanie cywilizacji miłości zaczyna się od „cichego zamykania drzwi”, od budowania relacji z najbliższymi, od dawania im naszego czasu („czas to miłość” – słowa kard. Wyszyńskiego).
* Świat epatuje nas pieniędzmi, bogactwem, a tak naprawdę interesuje nas to, co kochamy.
* Dlaczego osoby przez nas kochane często tego nie czują? (konieczna jest bliskość, przytulanie, rozmowa, pomoc, pamięć…)
* Ci, co czują się kochani, będą budować cywilizację miłości.
* Ważne jest przebaczenie (samemu sobie, w rodzinie, między partiami).
* Język miłości rezygnuje z oceniania drugiego człowieka (do tego ma prawo Bóg); mogę się z kimś nie zgadzać, mogę (nawet muszę) nie akceptować zła, jakie czyni, ale nie mogę przekreślać człowieka.
1. **Zbigniew Cichoń*. Prawo w służbie człowieka***:
* Odwieczny problem (Antygona): relacja między prawem stanowionym a naturalnym.
* Problem nasilony po II wojnie światowej: jakie są granice prawa i odpowiedzialności?
* Zalegalizowane bezprawie nie jest prawem.
* Państwo uzurpuje sobie prawo do ingerowania w nasze życie pod pozorem dbania o dobro (np. o dobro dzieci).
* Prawo rodziców do wychowania dzieci. Choroba naszych czasów: powołuje się różne instytucje administracyjne żeby oceniały, a one są nadgorliwe – muszą udowodnić, że są potrzebne. Przodują w tym państwa skandynawskie – pomagają, ale przejmują kontrolę nad rodziną.

Debata publiczna.

**Poruszane tematy:**

* Swoboda wypowiedzi, swoboda religii.
* Prawa człowieka mają swój fundament w jego godności.
* Pogwałcenie praw człowieka jest wynikiem lęku.
* „Człowiek ma prawo do szczęścia. Aby mógł być szczęśliwy, musi być wolny. Aby być wolny, musi być odważny.”

Trzeci dzień Kongresu (sobota). Katedra Wawelska.

Powitanie przez ks. Proboszcza: *Jesteście tu, abyście i wy wpisali się w tę 1000-letnią historię tej katedry. Ta świątynia była i jest „świątynią nadziei”.*

 Homilię w czasie Mszy św. głosił bp. M. Solarczyk: dzisiejsza Ewangelia (przypowieść o siewcy) nasuwa takie myśli:

* Nasze serca – miejsce, gdzie Bóg składa ziarno – mają być żyzną glebą.
* Mamy podjąć posługę siewcy (jakie ziarno się marnuje w posłudze siewcy? – to, którego nie wrzuci w ziemię, które zostanie w jego ręce).
* Trzeba użyźniać ziemię, w którą wrzuca się ziarno, zbierać kamienie, żeby nie raniły, odchwaszczać, odpędzać ptaki dzisiejszego świata (kłamstwa, niszczenie tego, co święte); mamy dawać jasne świadectwo.

 **W sali Filharmonii Krakowskiej o. Marek Fiałkowski** mówił o „Kościele w Polsce i zadaniach dla Akcji Katolickiej”:

* Świętość i nawrócenie, otwarcie się na Bożą łaskę.
* Permanentna i wieloraka formacja chrześcijańska – dokształcamy się w wielu dziedzinach, a w życiu chrześcijańskim pozostajemy często na etapie I Komunii Świętej.
* Budowanie środowiska chrześcijańskiego, dzielenie się wiarą, mówienie o niej.
* Odważny dialog ze współczesnym światem – przyjdzie nam niedługo zmierzyć się z innymi religiami, trzeba więc wiedzieć, kim sami jesteśmy.
* Aktywność w życiu społecznym, poszukiwanie nowego języka, który przebije się przez „szum medialny”.
* Nie budować sobie „ciepłego gniazdka”; sól nie może tracić smaku, a światło blasku.

III sesja. *Chrześcijański wymiar polityki*.

**1. Prof. Andrzej Zoll**. ***Godność człowieka i troska o dobro wspólne jako podstawy porządku społecznego***:

* Dorosło dziś pokolenie, które nie pamięta totalitaryzmu; ono nie rozumie pewnych rzeczy.
* Nie możemy negować tego, że udało się nam przejść z komunizmu do demokracji. Jednak porażką w tym sukcesie jest nasze podzielenie się.
* Spory mają tworzyć, prowadzić do postępu, a nie być sporami dla sporu.
* Wolność to także odpowiedzialność. Odzyskaniu niepodległości nie towarzyszyło, niestety, poczucie odpowiedzialności.
* Tęsknimy za silną władzą, która zmniejszy naszą odpowiedzialność. Ale jeśli przerzucamy odpowiedzialność na władzę, pozbawiamy się wolności.
* Ile wolności można oddać bezpiecznie? Ile pozostawić odpowiedzialności, by nie dopuścić do zniewolenia?

**2. Marek Jurek**. ***Czy w polityce jest miejsce na wartości chrześcijańskie?:***

* Św. Jan Paweł II ukazał nam model polityka idealnego: to Królowa Jadwiga.
* Ukształtowała nas cywilizacja chrześcijańska. Dziś jest ona zagrożona.
* Jaka właściwie jest dziś polityka? Jej celem jest głównie konsumpcja, a to nie zachęca do zaangażowania.
* Musimy mieć świadomość tego, czym jest dobro wspólne, dobro, jakie mamy wytworzyć dla innych.
* Przywrócić właściwy porządek rzeczy: są wartości nienegocjowalne – np. życie ludzkie.
* Jako chrześcijanie pamiętajmy, że od „bicia piany” (co widzimy w TV) ważniejsze są prawdy katechizmowe.
* Św. Jan Paweł II mówił, że mimo tego jaka jest polityka, mamy się w nią angażować. My politykujemy przy kawie, a konkretnie nie działamy. Kontrolujmy posła, którego wybraliśmy. Jeśli piszemy jakieś „veto”, to śledźmy, co się dalej z tym dzieje.
* Występujemy z hasłami wolności, ale odpowiedzialność mniej nas interesuje.

IV sesja. *Kultura – wolność i odpowiedzialność.*

**1. dr K. M. Ujazdowski**. ***Wychowanie przez kulturę***:

* Kultura nie jest wychowaniem, ale pomaga w wychowaniu.
* Kultura pomaga „wyciągnąć” ludzi do normalnego życia.
* Kultura uczy życia we wspólnocie.
* Nasza odpowiedzialność jest wielopoziomowa: rodzina – parafia – samorządy – władze centralne.
* Powrót do programu „Patriotyzm”.

**2. Krzysztof Zanussi**. ***Granice wolności w sztuce***.:

* Jest kultura wysoka i niska, czyli popularna. Moc stoi za „niską” – tu są wielkie pieniądze.
* Artystę musi coś ograniczać. Dziś jednak panuje tendencja: przekraczać granice, nic nie jest zabronione. No i przekracza się rejony obwarowane dotąd „tabu”.
* Trzeba wypracować sposób wyrażania protestu, żeby nie stracić godności i nie pozwolić się sponiewierać. Problem: jeżeli protestujemy „administracyjnie”, najczęściej robimy reklamę; może lepszy jest bojkot i wygwizdanie?
* Nie cenzurować „artystów” ale samego siebie. Nie oglądać, nie kupować „świństw”.
* Mimo, że człowiek jest zdolny do podłości, jest też zdolny do robienia rzeczy dobrych.
* Pytanie: jak my, katolicy, odbieramy filmy religijne, wartościowe? Są nam potrzebne?

**3. Jerzy Zelnik. *Aktor wobec konieczności wyboru. Czy można zagrać wszystko?***

* Czy można dochować wierności kodeksowi etycznemu? Jest to możliwe pod warunkiem, że w życiu artysty będzie prawda i piękno, że będzie rozumiał godność człowieka. Jeżeli dla pieniędzy lub popularności odrzuci zasady, będzie się świetnie czuł wśród celebrytów, a przebłyski niepokoju sumienia będzie tłumił „przyjemnościami”. W imię „wolności” będzie obrażać, deprawować, spłycać sztukę.
* Religia, Kościół? – zniewala, więc ośmieszyć! Małżeństwo to niewola, więc wolne związki. Sumienie? – teraz jest „sztuka fizjologiczna”. Historia, Ojczyzna? – tylko poprawność polityczna jest istotna.
* Chronić dorobek 1000-lecia, bronić go.

**4. Jerzy Sosnowski**. ***Debata publiczna, wartość dialogu***:

* Według niego obecnie tego w Polsce nie ma. Mówi to „z gniewem i troską”, bo to dowodzi braku demokracji. Dziennikarz organizuje rozmowę, a ludzie nie chcą rozmawiać.
* Nie można przekonywać do swoich racji obrażając oponentów oraz rzucając oskarżenia bez dowodów, a dziś debaty służą na ogół do eliminacji przeciwnika.
* Trzeba dążyć do spokojnego słuchania drugiego człowieka, do rzetelnego dialogu.

Debata publiczna.

Nastąpiła po wystąpieniach. Niektóre z tematów:

* Jak działać w społeczeństwie o zróżnicowanych poglądach?
* Jak prowadzić debatę? Jak wyrażać dezaprobatę?
* Czy twórca ma się podporządkować dyktatowi „oglądalności”, czy podnieść poprzeczkę i się komuś narazić?
* Dewastacja życia publicznego przez dziennikarzy.
* Ze sztuki „wyparowało” dobro, prawda, piękno – to było, gdy mecenatem był Kościół. Dziś natomiast, niestety, kościelna sztuka straciła na wartości.
* Każda sztuka zaprzężona do służby jest skażona.
* Odpowiedzialność wyraża się w wyobraźni. „Wyobraźnia miłosierdzia” – tego otrzeźwiającego postawienia się na miejscu bliźniego nam potrzeba.

Niedziela – zakończenie Kongresu.

Przemarsz z Placu Matejki na Rynek Główny, któremu towarzyszą relikwie św. Jana Pawła II. W Bazylice Mariackiej Eucharystii przewodniczył Abp Stanisław Gądecki. W homilii nawiązał do czytań mszalnych:

* Z Księgi Mądrości: likwidacja człowieka niewygodnego, prześladowania sprawiedliwych. Czy istnieje granica bezprawia? Jak daleko może sięgać granica łotrów?
* Z Listu św. Jakuba: skąd bierze się nienawiść? – u jej początków jest zazdrość. Ona podnieca ambicje, gardzi bojaźnią Bożą, fałszuje prawdę – stąd konflikty. Zazdrość, niestety, nie ma końca.
* Z Ewangelii św. Marka: wypełnienie proroctwa o śmierci Sprawiedliwego. Ufajmy, że zło może być przezwyciężone.

Ks. Arcybiskup zwrócił się też bezpośrednio do Akcji Katolickiej:

* Mamy obowiązek dawania świadectwa – nawet za cenę cierpienia i ofiar.
* Nasze świadectwo musi być czytelne: żyję zgodnie z Ewangelią. Nie może być szatą ubieraną przy okazji, od święta.
* Mamy stale wyznawać Boga przez wszystko co robimy, także przez sprawy publiczne.
* Członkowie Akcji Katolickiej chcą być „ludźmi sumienia”. Chrystus – Krzyż – Ewangelia – to są fundamenty, które siły zła chcą zburzyć. Trzeba przeciwdziałać tym siłom. Jeżeli Akcja Katolicka chce kształtować kulturę naszej Ojczyzny, musi zdawać sobie z tego sprawę.

Na zakończenie Halina Szydełko podziękowała organizatorom i uczestnikom Kongresu.